ZBIOR
Wiadomości Tygodniowych.
w Krakowie
Kwartał Czwarty Num: 8.
Dnia 19. Grudnia R. P. 1784.

DYARYUSZ
PODROŻY J. K. MCI
Do Grodna.

Dnia 26 Sierpnia 1784 we Czwartek.

Około dziesiątey przed południem wsiadł N. P. do karety i puścił się w drogę maiąc przy sobie w karecie J. W. Chreptowicza Podkan: Lit: JX. Naruszewicza Bis: Koad: Smo: Sekretarza R. N. i JP. Komarzewskiego Gen: Maiora przy Boku J. K.Mci.

Wielka liczba karet i kolasek we 4. 6. koni szła za karetą Królewską, tudzież wiele Officerow z rożnych Regimentow assystuiących N. P. aż do pierwszey Stacyi. Konie wierzchowe J.K.M. dnia 20 Sierpnia ztąd poszły do Białowieży dobr stołowych J. K. Mci gdzie N. P. przez 3. dni zabawić się ma.

Osoby które miały bydź w assystencyi J. K. Mci za wczasu były wyznaczone, iako też y mieysca Stacyi.

Osoby składaiące Dwor Krolewski. JW. Alexandrowicz Kaszte: Pod: iako Marszałek Dworu i inni Urzędnicy Dworu Królewskiego wyiechali z Warszawy dnia 11. Września.

Wyszczegulnienie tych okoliczności znayduie się w Gazetach Polskich Nro 69 od dnia 28 Sierpnia 1784 i pod Nmi: następuiącemi. Pierwsze, które o podroży Królewskiey odebrano wiadomości są następuiące.

Dnia 28. Sierpnia w Sobotę.

Z rana o godzinie osmey ruszył N. Pan

Pan z Węgrowa do Sokołowa. Jak tylko tam ſtanął przyiechała z Sudlec dla przywitania Go J. W. Ogińſka Hetm: W. Lit: z Laſocką Kaſztelanową Goſtyńſką i Szymanowſką Regen: Kor: po pożegnaniu J. W. Hetmanowey Lit: iechał Król Jmć do Grannego, gdzie zaſtał oczekuiących na ſiebie JJ. PP. Bądzińſkiego Sędziego, Frankowſkiego Podſtar: Mielnick: i innych Woiewodztwa Podlaſkiego Obywatelow. Weżwawſzy ich z ſobą poſzedł do ſtołu. Po obiedzie przyiechała Xżna Jabłonowſka Woiewodzina Bracławſka z JPanią z Xiążąt Sapiehow, Jelſką Marſzałkową Trybunału Gło: Lit: Zalewſką Poſłową Mielnicką, Xżną z Siemińſkich Jabłonowſką. Po odiechaniu tych Dam udał N. P. do ułatwienia intereſsow i ſpoczynku.

Dnia 29 Sierpnia w Niedzielę.

Król Jmć po wyſłuchaney Mſzy w Grannym przez Proboſzcza tamecznego w Kaplicy mianey, wyiechał o godzinie 7. z rana do Pobikrow á ztąd do Brańſka, gdzie był witany od Staroſty Brańſkiego z bardzo licznym gronem Obywatelow. N. P. mile przyiąwſzy oświadczenia poiechał do Bielſka. Oczekiwała Go tam iako

w swym domu J. O. Pani Krakowska J.W. Tyszkiewiczowa Hetmanowa Pol: Lit: JW. Alexandrowiczowa K Kasztc: Podl: JPani Węgierska Starościna Grabowiecka, Xżę ExPodkomorzy. Xżę Podskarbi Lit: J. Xiądz Archetty Nuncyusz przeszly. Po obiedzie przyiechała Podkomorzyna Brzeska Lit: z Corką i innemi Damami, á gdy się Krol Jmć zabierał do spoczynku koło godziny 10. w wieczor przybył Xżę Woiewoda Wileński z Kasztelanicem Platerem z powodu okazania swey attencyi N. P. i tey radości, którą ma że będzie miał honor mieć w Nieświeżu w domu swoim N. P. Zabawiwszy się godzinę u Króla Jmci, poiechał na powrot do Nieświeża.

Dnia 30. Sierpnia w Poniedziałek.

Około godziny 8. zrana, Król Jmć wyiechał z Hołowiesia do Lady maiąc z sobą w Landarze Jmć Xiędza dawnego Nuncyusza. Przybyliśmy do Lady około godziny 10. gdzie przyięli Króla Jmć Xiążę Podkomorzy Koronny i Xiążę Stanaw Podskarbi Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Stoł iuż był zastawiony do śniadania, czekano tylko na Jaśnie Oświe: Panią Krakowską Hetmanową Pol: Litt: i Kasztelanową

nową Podlaſką, które w Stołowaczu nocowały. Za przybyciem tych Dam Król Jmć nayprzod przechadzał ſię po ogrodzie pięknym i bardzo dobrze utrzymywanym, potym rozdyſponowawſzy aby garderoby iechała wprzody, iadł śniadanie, pożegnawſzy Damy, które znowu powrociły do Stołowacza, a z nim Jmć Xiądz Nuncyuſz ze ſwoim Audytorem, wyiechał do Białowieży poprzedzony od XXżąt Podkomorzego i Podſkarbiego, mieliśmy ieſzcze milę drogi polami, potym wiechaliśmy na granicę Litewſką do puſzczy Białowieyſkiey. Przez całe trzy mile rzeczoney Puſzczy, była na nowo rznięta droga, proſta bardzo dobra, i rowna, z pniow i korzeni ſprzątniona, a gdzie ſię znaydowały bagna lub trzęſawy groblami, i moſtami ułatwiona.

Bawił ſię przez czas nieiaki Król Jmć przeglądaniem Mapp czyli kart Geograficznych podroży ſwoiey przez Dobra Ekonomiczne, które Mappy Xżę Podſkarbi świeżo ſporządzone ze wſzyſtkiemi wyrazami mieyſc N. P. ofiarował.

W leſie o milę od Białowieży zaſtaliśmy na drodze gromady chłopow,

pilnu-

pilnuiących ostępu czyli parkanu sporządzonego na zatrzymanie rożnego Zwierza, Łośi, Dzikow, Niedźwiedzi, i Zubrow, których ten parkan opasywał na puł mile w około, stoiących pobliżu kmieci swoich Król Jmć pieniędzmi udarował za zbliżeniem się o ćwierć mile do mieysca, zaiechali drogę Krolo: Jmci, maiący daley konwoiować JPan Grabowski Szeff Gwardyi Konney Litewskiey z Officerami swego Regimentu, także Jmć Pan Bielak Pułkownik przedniey straży ze swemi, á rękę Króla Jegomości ucałowawszy poprzedząli Pana do Białowieży, z tego albowiem mieysca iuż Litewskiej Woysko zaczęło konwoiować, á do niego z Bielska trzymali konwoy, Panowie Nowicki Porucznik, i Deszert Chorąży Kawaleryi Narodowey, ze dwudziestą czterema ludźmi, tudzież Ułani Krolew: Dywizyi Pana Azielewicza. Biała wieś czyli Biała wieża, iest to mieysce między lasami, na koło tę wieszczynę otaczaiącemi, sławnym one uczyniło polowanie na Zubry, przez Augusta III. Króla, co wyświadcza pamięć na Obelisku niewielkim kamiennym, około drogi stoiącym, w piśmie zostawiona w te słowa: „ 27. Września 1752 Nayiaśnieysze Państwo August III. Krol Polski,

Ele-

Elektor Saſki, z Krolową, i Krolewicami Jchmć Xawerym i Karolem tu mieli polowanie Zubrow, i zabili 42. Zubrow to ieſt 11. wielkich, z których, nayważnieyſzy ważył 14. cetnarow. 50. funtow. Siedm mnieyſzych, ośmnaście Zubrycow. Sześć młodych, trzynaście Łosiow, to ieſt 6. których nayważnieyſzy ważył 9. Centnarow. 75. funtow. 5. samic, 2. młodych, 2. Sarny. Summa 57 Ober Leśniczy Breyter, Borrman, Eckhard. Byli przytomni JW. Branicki Hetman Wielki Korr: JW. Hrabia de Brühl, Arcy Miniſter J. K. Mci JW. WJchmość Panowie, Wielopolſki Cześnik Korr: JW. Hrabia de Brühl Koniuſzy Naywyżſzy J. K. Mci, JW. Marſchal de Biberſtein Generał Poczty Koronney, JW. Schomberg, Marſzałek Nadworny J. K. Mci, JWW. Poniatowſki, Węgierſki, Narzewſki, Wilczewſki, Pułkownicy, Sapieha Oberſztleytnant. Polowanie dyrygował JW. Graff de Wolfendorf Łowczy Naywyżſzy J. K. Mci. Aſsyſtowali przy polowaniu W. de Gablentz Podłowczy J. K. Mci W. JPan de Armin, Szambelan J. K. Mci, JPan de Leybciger, Pan de Genſan Paziowie od polowania, Strzelcowie Nadworni, JPan de Flug, JPan Sztokmar, Schraier, Pezold,

Le-

Leśniczy Szylbowt, Kozłowſki, Angermann, Kozłcwſki, Sztokmann, Kozłowſki, Richter, Wap, Eychler, Roda, Hombur, Prokopowicz, Zerebkiewicz. Przeciąg czasu od tamtey daty nadpſował mocno budynek drewniany na wzgorku ſtoiący, Xżę Podſkarbi Litt: teraźnieyſzy, rządny w całym ſwoim goſpodarſtwie, kazał zreparować z gruntu te ſtare gmaſzyſko, przydawſzy mu dwa ſpore pawilony drewniane wygodne, dobrze podzielone i zdolne do pomieſzania aſsyſtuiących Królowi, w tey podroży, i gości przybyłych. Jakoż roſtropna przezorność tego Pana uczyniła to odludne mieſzkanie mieyſcem wygodnym, pięknym, i poniekąd wſpaniałym, pomieścili ſię w nim wſzyſcy bądź w ſamym Dworze, bądź na wyznaczonych każdemu kwaterach na wśi, Folwarku, i pod namiotami kilkunaſtu. W tym naciſku kilkuset ludzi, nie było zamieſzania, bieganiny i troſkliwości o ſtanowiſko, każdemu ſtanowniczy z ordynacyi na piśmie podaney mieſzkanie przyzwoite wyznaczył. Społ przywitali Króla Xżęta Podkomorzy Koron: i Podſkarbi Wielki Lit: i do przygotowanego Appartamentu zaprowadzili. Oglądał potym N. Pan wewnątrz wſzyſtkie pokoie pryncypal-

cypal-

cypalnego budynku, potym pawilony dla ludzi ſwoich i gości deſtynowane, z ukontentowaniem, i pochwałą. W krotce naſtąpił obiad u dwuch ſtołow, u pierwſzego z Królem Jmć było do 30. oſob, u drugiego pod namiotem więcey Oſob 50. Liczba i wybor potraw tudzież win rożmaitych, porządek w ſłużeniu, ochędoſtwo, attencya, ochota i uprzeymość Goſpodarza dała nam poznać iego wſpaniałość w przyięciu tak wielkiego gościa i iego wierney czeladzi. Ná końcu ſtołu, nie zapomniano też Staropolſkim zwyczaiem wielkiego kielicha, który prawdziwie mogł ſię nazwać *Vitrum Glorioſum* dla wielkości, i różnych na ſobie ryſunków. Po obiedzie i kawie ſpocząwſzy nieco Król Jmć w ſwoich appartamentach ſłuchał śpiewania na dziedzińcu kilkunaſtu Kozaków Ukraińſkich, z dobr Xiążęcych. Przeieżdżali potym konie ſwoie Rotmiſtrz Alexander Oxenty, i Chorąży Zuk tych Kozakow nadwornych, ludzie mężni, zawołani, i ſpoſobem millicyi ſwoiey ubrani.

Daley wyprowadzono konie Xiążęce, á nakoniec oglądał Król młode Niedźwiedzie w klatkach, i młode dwa Zubryki chowane

wane od kilku mieſięcy, á od koz kilku przypuſzczonych karmione; w czaſie tych zabaw przybyli goście nayprzod z Suraża Staroſtwa ſwoiego Jmć Pan Ożarowſki Kaſztelan Woynicki, potym JW. Hetmanowa, i Kaſztelanowa Podlaſka, wſzyſtkim dano wygodne ſtancye. Prawdziwie nikomu na niczym nie zbywało. Pod wieczor były gry w Wiſka, na trzech ſtolikach, á około oſmey roznoſiła liberyą różne potrawy ſuche na półmiſkach, oraz poncze, frukta, wina, rynſroſzki, aby każdy iadł co chce bez ſubiekcyi i etykiety ſtołowey, N. Pan pokazawſzy ſię w sali i zabawiwſzy ſię troche, poſzedł na ſpóczynek w dobrym zdrowiu i humorze.

Reſzta na potym.

Jeśli iednako maią bydź karani dzieci, podroſtkowie, i dorośli ſtarzy (a)

Iż nie potrzeba dzieciom i podroſłym folgi w wyſtępkach ich iako i ſtarym, tak dowodzę. Którzy iednako grzeſzą, i przeciwko prawu wyſtępuią: iednako maią

(a) *Sebaſtyan Petrycy w przydatkach do Xiąg politycznych.* na karcie 182.

maią bydź karani: ale dzieci i podrostkowie czasem tak grzeszą i występuią iako i starzy: tedyć iednako maią bydź karani dzieci, podrostkowie i starzy.

Którzy wiedzą co źle co dobrze, á przynaymniey mogą wiedzieć, dwoiako maią bydź karani: ale i starzy i młodzi co źle, co dobrze wiedzą: bo dzieci gdy co sobie nieprzystoynie poczną, zapłoną się, uznawszy swoię nieprzystoyność.

Gdzieby nie iednako młodzi ludzie i starzy za iednakie występki byli karani: tedyby też za dobre sprawy ich nie miały bydź iednakie nadgrody: ale iednakie są nadgrody starym i młodym za dobre sprawy ich: co znać z Papiruſa między Senatem Rzymskim będącego, któremu zataienie rady pozwolono, *prætextam*, szaty dorosłych ludzi radney. Bo gdy go własną Matka pytała, co w Senacie radzono, zmyślił sobie zbydź ią, i rzekł: radzono aby każdy mąż miał po dwie żonie. Na którą odpowiedź zebrawszy się Panie Rzymskie, u Senatu upominały się tego, aby raczey każda dwu mężow miała: nieiako oni radzili. Zkąd to poszło, gdy się potym wywiedzieli,

Papi-

Papirusowemu synowi młodemu ſzatę dano taką, którą dawano doroſłym ludziom do Urzędów bliſkim. Uczynek tedy zataienia rady poſpolitey dziecięciu nadgrodzono, iako zwykli ſtarym nagradzać. A tak iednaki ma bydź karanie ſtarym i młodym za iednakim wyſtępkiem.

Urząd na oſoby nie ma ſię oglądać gdy ſprawę sądzi: tedy iednako ma karać młodych i ſtarych gdy iednako wyſtąpią.

W których wzór złości i wyſtępku (od mądrych ludzi) karan bywał, w których daleko więcey trzeba karać ſame wyſtępki, gdyż więkſza ieſt rzecz ſkutek zły, niżli iego zamyſł. Ale w młodych ludziach wzor złości i pochopność przyrodzoną karano: bo oni Atteńſcy Sędziowie ſprawiedliwi (i mądrzy) co ie Areopagi sądzili, na gardle ſkarali iedno pachole, że wronom oczy wykalało, zrozumiewaiąc że była iakaś okrutna i złośliwa w nim chęć do złego. Daleko tedy więcey wyſtępek sam w młodych ma bydź karan.

Z drugiey ſtrony folga ma też wiele

za ſobą dowodów. Przykład Julego Ceſarza, który Ptolomeuſza Króla Egipſkiego nie iednako karał z sekretarzami iego: tę przyczynę daiąc, iż Król młody, á Konsyliarze ſtarzy. Hiſtorykowie też ganią Lacedemony, którzy gardłem karali Egidę ieſzcze chłopięciem będącego. Prawo też poſpolite w teyże mierze kładzie dzieci iako i ſzalone. *Libro 43 Tit: 8.* Plato też opiſuie karanie dzieciom maluczkie w ſwoich prawach. A tak ma bydź folga i łaſka dzieciom w karaniu uczyniona.

Młodzi ludzie nie tak na świecie są, iako maią bydź z obcowania inſzych ludzi i nauki: zwłaſzcza tacy, którzy w karności i pilney ſtraży są wychowani potym na swobodę udawſzy ſię miodu ſkoſztuią tych ludzi którzy rozmaite roſkoſzy wymyślaią. Przeto na takowych ludzi wyſtępki ma bydź baczenie i folga.

Młodych ludzi natura ogniſta ieſt, pałać zawzdy na złe nie przeſtaie, dla tego też częſtokroć źle czyni: podlegli są rozmaitym namiętnościom, którym częſto dogadzaią: nie maią wiadomości iako ſię na świecie ſprawować, przeto

łacnie

łacnie upadną i grzeſzą tedy też ma im bydź folga uczyniona w grzechu ich.

Wielkie dowcipy, wielkim grzechom podległy, nie inaczey iako wina nie chwalemy, które ſpokoiem w beczce ſtoi, nie wre: iako ſię też dzieie z rolami, które im są urodzaynieyſze, tym więcey chwaſtu rodzą. A tak gdzieby młodzi byli srodze iako ſtarzy karani zahamowałyby ſię ich ſprawy zacne.

Widziemy bowiem, iż ludzie wielcy i zacni są, z tych którzy w młodości źle i swawolnie żyli. Temiſtokles w młodości był zuchwały, zły, utratnik, potym ſię obaczywſzy Człowiekiem zacnym i wielkim był. Mowił tak gdy mu młodość zarzucono swawolną iż z twardouſtych koni bywaią dobre konie, gdzie będą dobrze ćwiczone: także Scypio Afrykan nazbyt ſwawolnie w młodości żył. Valerius Flakkus, młodym będąc zły był: ale potym był przykładem cnoty w Rzymſkiey Rzeczypoſpolitey, o czym Valerius ma. A tak widząc my w młodych ludziach taką odmianę w lepſzey, nie mamy iednako młodych, i ſtarych karać.

Dla wyrozumienia powiadam, iż opi-

ſany

ſany rok baczenia dobrego w prawie ieſt pewny: ale w młodych ludziach natura czyni nie pewny: Drugi w siedmi leciech bywa baczny, i wie co po czemu chodzi: drugi tak gruby i tempy ieſt, że ledwie do iakiego takiego baczenia o czternaſtym roku przychodżi. To też położe iż o iednych młodych ludziach może bydź nadzieia dobra, gdy płochość minie, iż będą dobrzy: o drugich żadney nadziei nie maſz, aby mieli zdobrzeć. Trzecia, wyſtępek chociaż będzie w naturze ſwoiey iednaki, okoliczności mogą uczynić różnym: gdy doroſły i chłopię zabiie, iednaki wyſtępek ieſt: iednak względem lat nie iednaki ieſt: w ſtarym z więkſzym baczeniem ieſt, w młodym z mnieyſzym.

Chcąc powiedzieć rozwiązek wątpliwości, tak zamykam rzecz, iż nie iednako ma bydź karan ſtary ; doroſły Człowiek, z młodym i niedoroſłym ſwych lat: zwłaſzcza gdy nie ma takiego dozrzałego baczenia, á nadzieia ieſt poprawy. Lecz gdzieby ſię takie czeſte trafiały wyſtępki w dzieciach i w młodych ludziach: aby ſię łacniey w Rzeczypoſpolitey złość nie zamagała, iednako maią bydź karani za iednaką złość. Na dowody łacno odpowiedzieć z tego co ſię dotąd powiedziało.

Kontynuacya Charakteru przednieyſzych Dam Wiedeńſkich.

W powſzechności, Damy pierwſzey dyſtynkcyi w Wiedniu zaſzczycaią ſię temi cnotami. Naywiękſza część z nich są bardzo ludzkie, i bez naymnieyſzy wynioſłości. Przeſtaią one na domowych i familii ſwoiey intereſach, rzadko ſię wdaiąc w kabały Dworſkie, chyba poduſzczone od M. Których tu były zawſze wielkiemi obronicielkami, czynią one taiemnie wiele dobrego, i zaſługuią prawie na to, aby ie nazwać przyiaciołkami ſpołeczności. Co mi ſię zdaie być w nich nagannego, ieſt to nadzwyczayny przepych, na który ſię iedne nad drugie ſadzą. Zbytek między mężczyznami upada od dnia, do dnia, ponieważ wiadomo, że *Ceſarz* ieſt poprzyſiężonym nieprzyiacielem każdego mężczyzny wymuſkanego i wyſtroionego; ale tym bardziey pomnaża ſię zbytek między kobietami. Nie ganię ia tey nierozumney ſkłonności, poki ona przeſtaie na produktach kunſztu i pracy, oſobliwie kraiowey. Ta ſkłonność ieſt prawdziwym dobrodzieyſtwem dla ſpołeczności.

Reſzta na potym.